

(ciąg dalszy ze str. 5)

Rozważaliśmy jak kształtować w sobie chrześcijańską postawę, która widzi w Eucharystii wielki skarb Kościoła. Dzięki niej staję się bogatszym człowiekiem.

Msza św. ma być upragnionym spotkaniem. Ja i Jezus. Ja i drugi człowiek. Mieć oczy otwarte na prawdę, że Jezus mnie obdarowuje. Daje mi żywe słowo, a także karmi mnie swoim Ciałem i Krwią. Jest prawdą, że w kościele otrzymuję wielki dar.

Trzeba jednak wkładać wysiłek w dorastanie do czynnego udziału, do uczestnictwa w mszy św.

W tym zmaganiu jesteśmy podobni do Zacheusza. Opowiada o nim Ewangelia, że jako celnik spotykający się z ludźmi dużo słyszał o Jezusie. Zrodziła się w nim potrzeba – zobaczenia Go. Ponieważ był mały, dlatego wyszedł na drzewo sykomory, aby z góry zobaczyć Chrystusa. Pan Jezus przechodząc z tłumem ludzi, gdy mijał to drzewo, poprosił Zacheusza, aby zszedł z drzewa i przyjął Go we własnym domu. I tu zaczynają się dzieć przedziwne rzeczy. Inicjatywę przejmuje Jezus. Dzięki Jego łasce, z małostkowego celnika rodzi się wielkoduszny Zacheusz. Rozdaje i wyna-

gradza skrzywdzonych. Czując się szczęśliwym, że tracąc dobra materialne o wiele więcej dla siebie zyskuje. W naszym podejściu do Najświętszego Sakramentu, jako wielkiej Tajemnicy Wiary, musi dojrzewać pokorna postawa, że jesteśmy za mali, aby docenić Eucharystię, aby ją zrozumieć. Za mały jestem Panie wobec Ciebie. Wciąż za mały, wobec ogromu Tajemnicy Miłości. Robię wysiłki, by coś zrozumieć – wspinam się na gałęzie wiedzy o Tobie. Chcę na Ciebie z góry patrzeć. Lecz w tym jest sęk – na Chrystusa nigdy nie można patrzeć z góry. Trzeba przed Nim nisko się pochylić. Otworzyć się na działanie Jego łaski. Prosić o nią. Pomóż mi w dobrym przeżywaniu Mszy św. Przygotuj mnie na spotkanie z Tobą. Jezus podczas każdej mszy św. pragnie zamieszkać w domu twoim. Chce zamieszkać w sercu twoim.

Panie Jezu – za mały jestem wobec Ciebie. Nie mogę pojąć wielkości, ani mszy św., ani też komunii św. Proszę Cię, abym usłyszał Twój słodki głos: Zejdź do mnie. Przyjdź na mszę św. Bo ja chcę zamieszkać w wnętrzu Twego serca.

ks. Proboszcz

Święci tego tygodnia: we wtorek – wspomnienie św. Alberta Wielkiego, biskupa i doktora Kościoła, w środę – wspomnienie św. Małgorzaty Szkockiej, w czwartek – wspomnienie św. Elżbiety Węgierskiej, zakonnicy, w piątek – wspomnienie bł. Karoliny Kózkówny, dziewczyny i męczennicy, w sobotę – wspomnienie bł. Salomei, zakonnicy.

Na zbliżający się tydzień życzymy Bożego błogosławieństwa i obfitych łask, zwłaszcza dla Jubilatów i Solenizantów.

Bazylika - Tygodnik informacyjny

Do użytku parafialnego

Redakcja: Zespół parafialny pod przewodnictwem ks. Prałata Jakuba Gila

Nr konta bankowego: Bank Przemysłowo-Handlowy SA 78 1060 0076 0000 3200 0001 9962

tel. 873-20-96, e-mail wadbazyl@wp.pl www.bazylika.wadowice.pl

ISSN 1640-0607
13 listopada 2005 r. Nr 46 (297) Rok 6

Spieszmy się kochać

Arcybiskup pisze

Przychodzę do Was jako kapłan wyświęcony w Archidiecezji Krakowskiej, jako Wasz brat, a zarazem świadek świętości Jana Pawła II. Do Was chcę odnieść słowa adhortacji Pastores dabo vobis: „Dźwigacie ciężar posługi kapłańskiej i na co dzień spotykacie się z wiernymi. Jesteście sługami Eucharystii, szafarzami Bożego miłosierdzia w sakramencie pokuty, pocieszycielami dusz, przewodnikami wszystkich wiernych wśród zamętu i trudności dzisiejszego życia. (...) Nasze dzieło nie jest nasze, lecz Boga”.

List do Kapłanów

Słowo na niedzielę

PIERWSZE CZYTANIE Z KSIĘGI PRZY- SŁÓW:

Prz 31, 10-13.19-20.30-31

Poemat o dzielnej niewieście

DRUGIE CZYTANIE Z PIERWSZEGO LISTU ŚW. PAWŁA DO TESALONICZAN:

1 Tes 5, 1-6

Dzień Pański nadzieje niespodziewanie

Trwajcie we Mnie, a Ja w was trwał będę.

Kto trwa we Mnie, przynosi owoc obfity.

EWANGELIA:

Mt 25, 14-30 *Przypowieść o talentach*

Jezus opowiedział swoim uczniom tę przypowieść: Pewien człowiek, mając się udać w podróż, przywołał swoje sługi i przekazał im swój majątek. Jednemu dał pięć talentów, drugiemu dwa, trzeciemu jeden, każdemu według jego zdolności, i odjechał. Zaraz ten, który otrzymał pięć talentów, poszedł, puścił je w obrót i zyskał drugie pięć. Tak samo i ten, który dwa otrzymał; on również zyskał drugie dwa. Ten zaś, który otrzymał jeden, poszedł i rozkopawszy ziemię, ukrył pieniądze swego pana. Po dłuższym czasie powrócił pan owych sług i zaczął rozliczać się z nimi.

Wówczas przyszedł ten, który otrzymał pięć talentów. Przyniósł drugie pięć i rzekł: Panie, przekazałeś mi pięć talentów, oto drugie pięć talentów zyskałem. Rzekł mu pan: Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana! Przyszedł również i ten, który otrzymał dwa talenty, mówiąc: Panie, przekazałeś mi dwa talenty, oto drugie dwa talenty zyskałem. Rzekł mu pan: Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana! Przyszedł i ten, który otrzymał jeden talent, i rzekł: Panie, wiedziałem, żeś jest człowiek twardy: chcesz żąć tam, gdzie nie posiałeś, i zbierać tam, gdzieś nie rozsypałeś. Bojąc się więc, poszedłem i ukryłem twój talent w ziemi. Oto masz swoją własność!

Odrzekł mu pan jego: Sługo zły i gnuśny! Wiedziałeś, że chcę żąć tam, gdzie nie posiałem, i zbierać tam, gdzieś nie rozsypałem. Powinieneś więc być oddać moje pieniądze bankierom, a ja po powrocie byłbym z zyskiem odebrał swoją własność. Dlatego odbierzcie mu ten talent, a dajcie temu, który ma dziesięć talentów. Każdemu bowiem, kto ma, będzie dodane, tak że nadmiar mieć będzie. Temu zaś, kto nie ma, zabiorą nawet to, co ma. A sługę nieuczynnego wyrzucicie na zewnątrz - w ciemności! Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.

Oto słowo Pańskie.

Ewangeliczna przypowieść o talentach pokazuje, że przyjaźń z Bogiem w Chrystusie jest bardzo zobowiązująca. Jak każda przyjaźń, jeśli ma być piękna i twórcza, wymaga odpowiedzi z naszej strony. Nie wystarczy poczuć się obdarowanym łaską, trzeba na nią odpowiedzieć swoim wysiłkiem. Wówczas to, co pochodzi od Boga, wyda w nas jeszcze wspanialsze owoce.

Sprawozdanie ze spotkania Rady Duszpasterskiej i Akcji Katolickiej w Zawoi

6 listopada 2005 roku w ośrodku rekolekcyjno oazowym przy klasztorze oo karmelitów bosych w Zawoi – Zakamieniu odbyło się spotkanie formacyjne Parafian, którzy należą tak do Rady jak i Akcji pod przewodnictwem ks. Jakuba Gila. Spotkanie rozpoczęliśmy wspólną modlitwą w kościele Św. Józefa Robotnika. Następnie udaliśmy się do ośrodka rekolekcyjnego. Przewodniczący Duszpasterskiej Rady Parafialnej Pan Bogdan Pamuła zapoznał nas z głównymi założeniami działalności Rady oraz jej sekcjami. Prezes Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej Pan Stanisław Potoczny przedstawił działalność tego stowarzyszenia w naszej Parafii. Z kolei Pan Tadeusz Woźniak przybliżył nam temat: „Eucharystia szkołą uczestnictwa w życiu doczesnym i wiecznym.” Omówił to zagadnienie na podstawie analizy przebiegu liturgii Słowa i Eucharystii. Rodziło się w nas pytanie jak uczestniczę w tym niezwykłym wydarzeniu.

Ks. Prałat Władysław Gil mówiąc o Eucharystii jako źródle i szczycie życia parafialnego odwołał się do listów apostołskich Jana Pawła II: „Mane nobiscum Domine” oraz listu O świętowaniu niedzieli.

W dyskusji zwrócono uwagę na to, że udział we Mszy Św. jest wynikiem wiary. Człowiek słabo uczestniczy we Mszy kiedy nie ma wiary. Wskazywano na rolę rodziców w rozwijaniu i pogłębianiu wiary wśród dzieci.

O godzinie 12:00 uczestniczyliśmy we Mszy Św. odprawianej przez Ks. Jakuba Gila. Po wspólnym obiedzie i krótkim odpoczynku rozpoczęła się praca w grupach.

Każda z sześciu grup otrzymała pytania do dyskusji.

Czy uczestnictwo we Mszy Św. przeży-

wamy jako czas jedynie „dla siebie”, czy też widzimy w Eucharystii przede wszystkim czas na budowanie wspólnoty z innymi? Czy inni uczestnicy Eucharystii pomagają nam w przeżywaniu Mszy Św. czy raczej nam przeszkadzają, a nawet nas denerwują?

Z czym przychodzę na Eucharystię?

- Jakie pragnienia, oczekiwania, trudy własnego życia przynoszę na Mszę Św.? Czy umiem je powierzać Bogu? W jakim stopniu Eucharystia kształtuje moją postawę? Jak odpowiadam na wezwanie do ewangelizacji; w rodzinie, pracy, środowisku? Czy staram się wsłuchać w teksty liturgii słowa, czy są one dla mnie wskazówką jak żyć? Jakie elementy Liturgii Eucharystycznej w szczególności kształtują moją postawę w życiu codziennym?

Przedstawiciele poszczególnych grup składali sprawozdania. Oto niektóre z wypowiedzi:

- Mszę Świętą przeżywamy jako czas dla siebie, ale również budujemy wspólnotę z innymi,

- W grupie ludzi modlących się – lepiej przeżywam Mszę Świętą,

- Na spotkanie z Bogiem przychodzę aby podzielić się dobrem, które od niego otrzymałem, wyrazić miłość i wdzięczność,

- Staramy się aktywnie uczestniczyć we Mszy Świętej, wsłuchiwać się w liturgię – ale nie zawsze pamiętamy to co usłyszeliśmy,

- Do liturgii należy przygotować się wcześniej poprzez przeczytanie odpowiednich biblijnych tekstów,

- Najlepiej całą rodziną uczestniczyć we Mszy Świętej.

Na zakończenie spotkania odmówiliśmy wspólnie modlitwę.

Maria Zadora

Intencje mszalne:



Poniedziałek 14 listopada

- 6.⁰⁰ Śp. Jerzy Kalorczyk
7.⁰⁰ Śp. Michał i Aleksander Drożdż
7.³⁰ Śp. Stanisław Moszczyński
8.⁰⁰ Śp. Czesława Kołosień
12.⁰⁰ Śp. Leopold Malarz
18.⁰⁰ Śp. Franciszka Biłka
Śp. Anastazja i Józef Michta
Śp. Stanisława i Stanisław Maślana

Wtorek 15 listopada

- 6.⁰⁰ Śp. Jerzy Kalorczyk
7.⁰⁰ Zachorych braci Leonardo i Rejnario Melencio
7.³⁰ Śp. Stanisław Moszczyński
8.⁰⁰ Śp. Czesława Kołosień
12.⁰⁰ Śp. Franciszka Biłka
18.⁰⁰ Śp. Melchior Książek
Dziękczynna z prośbą o zdrowie i błog. Boże dla
Beaty i Tadeusza w 20 r. ślubu

Środa 16 listopada

- 6.⁰⁰ Śp. Maria i Franciszek Jucha
7.⁰⁰ Śp. Stanisław Moszczyński
7.³⁰ Śp. Czesława Kołosień
8.⁰⁰ Śp. Franciszka Biłka
8.³⁰ *Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy*
12.⁰⁰ Śp. Jan i Maria Kubera
17.³⁰ *Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy*
18.⁰⁰ *W intencjach Nowenny*

Czwartek 17 listopada

- 6.⁰⁰ Zmarli z rodziny Szemików i Duszyńskich
7.⁰⁰ Śp. Franciszek i Emilia Żak - 20 r. śm.
7.³⁰ Śp. Stanisław Moszczyński
8.⁰⁰ Śp. Zofia Fidelus - 12 r. śm. rodzice i brat Józef
12.⁰⁰ Śp. Helena Janik
18.⁰⁰ Śp. Czesława Kołosień
Śp. Maria Kwarciak

Piątek 18 listopada

- 6.⁰⁰
7.⁰⁰ Śp. Franciszka Biłka
7.³⁰ Śp. Stanisław Moszczyński
8.⁰⁰ Śp. Stanisław Łopata - 4 r. śm.
12.⁰⁰ Śp. Stanisław i Barbara
18.⁰⁰ Śp. Czesława Kołosień
Śp. Józef Rosenstrauch - 1 r. śm.

Sobota 19 listopada

- 6.⁰⁰
7.⁰⁰
7.³⁰ O miłosierdzie Boże dla Haliny i
Franciszka i zmarłych poleconych
8.⁰⁰ Śp. Czesława Kołosień
12.⁰⁰ Śp. Stanisław Moszczyński
18.⁰⁰ Śp. Władysław Styła
Śp. Kazimiera i Kazimierz Banaś, syn Adam

Niedziela 20 listopada

- 6.⁰⁰ Śp. Andrzej Grabowski
Śp. Leon Grabowski
7.³⁰ Śp. Józef Lurka - 9 r. śm.
Śp. Maria Bałos - 18 r. śm.
9.⁰⁰ Śp. Czesława Kołosień
10.³⁰ Śp. Stanisław Moszczyński
12.⁰⁰ Śp. Maria i Mieczysław Przyłeccy
13.¹⁵ *Chrzty*
18.⁰⁰ Śp. Włodzimierz Ostrowski - 2 r. śm.
Śp. Stanisław Rodziński

XXXIII Niedziela Zwykła – 13 listopada 2005 r.

1. W środę 16 listopada, w święto Matki Bożej Miłosiernej zapraszamy na nowennę połączoną z modlitwami o rychłą beatyfikację Ojca Świętego. W tej intencji odprawimy Mszę Św. o godz. 18.00. Po niej odmówimy różaniec zakończony apelem. W tym dniu pielgrzymujemy na Apel Jasnogórski, można się zapisywać. Koszt przejazdu 25zł. Członków Akcji Katolickiej zapraszamy w środę na godz. 16.30.

2. W czwartek, na godz. 17.00, zapraszamy na spotkanie do kaplicy Domu Katolickiego Rycerstwo Niepokalanej.

3. W sobotę 19 listopada o godz. 10.00 spotkanie Grup Modlitwy św. o. Pio.

4. W następną niedzielę przy kościele będzie zbiórka przeprowadzona przez Zespół Charytatywny na pomoc zimową dla najbardziej potrzebujących.

5. W przyszłą niedzielę jest Uroczystość Chrystusa Króla. Po mszy św. o godz. 10.30 wobec Najświętszego Sakramentu odmówimy litanie do Najświętszego Serca

Bożego i akt poświęcenia.

6. Nasza parafia przeżyje w poniedziałek 21 listopada odpust ku uczczeniu Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny. Jest Ona głównym Patronem naszej parafii oraz bazyliki. Mszę św. o godz. 12.00 odprawi ks. arcybiskup Stanisław Dziwisz wraz z kapłanami obydwóch dekanatów wadowickich.

7. Wyrazymy serdeczne Bóg zapłać za ofiary w wysokości 10.250 zł., które w ubiegłą niedzielę złożyliście na remont bazyliki.

8. Nasza parafia w każdym miesiącu wydaje 6 tys. zł na dzieła dobroczynne. 1 tys. zł przekazujemy naszemu Zespołowi Charytatywnemu, 1 tys. zł na kuchnię św. Brata Alberta, 2 tys. zł na stypendia dla studentów i 2 tys. zł na sprawy miłosierdzia duchowego. Zespół Charytatywny od 1 września 2004 r. do sierpnia 2005 r. przekazał biednym naszej parafii sumę 71 tys. zł.

Ks. Jakub Gil-Proboszcz

Otwórzcie

Wracam myślą do słonecznej, październikowej niedzieli, 22 października 1978 roku, gdy 58-letni Namiestnik Chrystusa rodem z Wadowic, na inauguracyjnej mszy św. dzwiecznym, donośnym głosem wołał na placu watykańskim: „Otwórzcie, na oścież, otwórzcie drzwi Chrystusowi. On nie niesie zniewolenia, lecz ubogaca człowieka”. Byłem świadkiem, jak w ciągu tego długiego pontyfikatu rozpadł się system totalitarny w środkowej Europie. Niezlomny Związek Radziecki przeżył „pierestrojkę” i w wyniku niej powstały niepodległe państwa. Mur berliński oddzielający wschód od zachodu został rozebrany. Europa zaczęła się jednoczyć. Ginęły podziały. W świecie, a zwłaszcza

w Europie, silnie powiało nowym. Szło nowe. Najpierw nieśmiało, a później sunęło jak górska lawina.

Jednak to nowe, wychodzące spod serca Papieża, nie wszędzie dochodziło. Sławne wadowickie liceum, do którego przed laty uczęszczał Karol Wojtyła, i w którym w 1938 roku chlubnie zdawał maturę – nie było życzliwe wobec swego Sławnego Ucznia. Na setną rocznicę istnienia w 1966r. – był to okres realnego socjalizmu, przed kardynałem Wojtyłą zamknięto drzwi. Był niepożądanym gościem. „Do swoich przyszedł, a swoi Go nie przyjęli”. Bardzo nad tym znakiem zaciętrzewienia ówczesnych władz Kardynał bolał.

(ciąg dalszy ze str. 3)

Z niezbadanych wyroków Opatrzności Bożej uczeń wadowickiego liceum został 16 października 1978 roku wybrany na papieża. Wiem z własnego doświadczenia, że tamtego wieczoru i tamtych dni październikowych w każdym, który mieszkał nad Wisłą – i biło w nim po polsku serce, szalało z radości. Na tron św. Piotra wstępował słowiański papież, który maturę zdawał w wadowickim liceum. Wiem, że było mu ono bardzo bliskie. Przypominam sobie, jak podczas spotkania z Ojcem Św. pytał mnie o wadowicką uczelnię. Nawet był zdziwiony, że nie znam na pamięć sentencji napisanej po łacinie nad wejściem do holu szkoły.

Słyszałem nieraz, że przedstawiciele różnych szkół odwiedzali w Watykanie Ojca Świętego. Natomiast przez cały pontyfikat gimnazjum Marcina Wadowity nigdy nie odwiedziło Ojca Świętego. Nie utworzono tam przez cały ten czas żadnej izby pamięci, do której umieszczanoby skrętnie różne pamiątki po tym najwybitniejszym Polaku. Bardzo bolałem, że ta szkoła, tak bardzo przez Papieża ukochana, była bastionem szczelnie przed Nim zamkniętym. Nawet na pogrzeb, który zgromadził miliony ludzi nie wybrała się żadna delegacja.

Nie doszedł do niej głos z pierwszych dni pontyfikatu Wielkiego Ucznia” „Otwórzcie, na oścież otwórzcie”.

W kwietniu 2005 roku umiera Wielki Papież, Największy Syn wadowickiej ziemi. Śmierć ta wstrząsnęła milionem istnień ludzkich. Byliśmy świadkami, że kwietniowe umieranie Papieża bardziej otwarło ludzi na siebie i Boga, niżli wołanie z inauguracyjnej mowy z 1978 roku.

W wadowickim liceum od września tego roku zaistniała możliwość otwarcia drzwi na wartości, które niósł Wielki Uczeń. Zmiany, które tam zaistniały, rokuje nowe nadzieje.

W październiku tego roku przeżywaliśmy V Dzień Papieski. Hasłem tego Dnia były słowa: „Jan Paweł II – Orędownik Prawdy”. Słyszeliśmy z tej okazji wiele pięknych słów, m.in. że Papież był głosem dla tych, którzy głosu nie mieli. Miał też odwagę mówić prawdę, która nie przysparzała mu zwolenników, m.in. prezydenta Busha przestrzegł, że najazd na Irak jest niesprawiedliwy. Papież kierował się słowami Jezusa: „Poznać prawdę, a prawda was wyswobodzi”.

Wielkiej trzeba odwagi i otwartości, aby życzliwie przyjąć nowego człowieka, który przyszedł na miejsce tego, do którego przez całe lata przyzwyczailiśmy się. Dużo na ten temat wiem z własnego doświadczenia. Ten nowy jest inny. Trzeba go poznać. Dać mu możliwość spokojnej, systematycznej pracy. Na oceny trzeba czekać.

Z wielkim smutkiem, słucham i czytam o zorganizowanej wrogości wobec nowego kierownictwa wadowickiej szkoły. Robi mi się niezwykle przykro, że nie sprzyja się ludziom, którzy są znakiem nowego spojrzenia. Chce się ich zniszczyć. Gdy obecnie czytam w prasie katolickiej wspomnienia sprzed 40-stu laty o zorganizowanej nagonce i zdyskredytowaniu autorów listu biskupów polskich do niemieckich, a wśród nich kardynała Karola Wojtyły, myślę, że te metody są wciąż aktualne. Nie wysłuchać racji, lecz pomówić, a nawet oczernić. Nasłać ludzi, by podłożyli nogę, by przeciwnik się przewrócił i nie powstał. Wielkie mataczenie. Odbieram to jako obrzydliwy sposób niszczenia człowieka.

Ufam, że rok 2005, rok śmierci Wielkiego Ucznia, a także kanonizacji innego wybitnego ucznia Bilczewskiego, przysporzy mocy wadowickiemu liceum, by się w pełni otwarło na uniwersalne wartości ludzkie i chrześcijańskie.

Ks. Proboszcz

Nie zabrały oliwy

W przypowieści o pannach, które Jezus określał jako mądre, czyli roztropne, a inne jako głupie, czyli nierozsądne – wyznacznikiem jest zabezpieczenie. Mądre z lampami wzięły oliwę. Długie czekanie może spowodować zużycie dużych energii i trzeba je wzmacniać – dolewać oliwy. Nierozsądne panny nie myślały przyszłościowo. Uważały, że uczta weselna nastąpi zaraz po ich przybyciu.

Na tle tej eschatologicznej przypowieści odnoszącej się do śmierci człowieka, a także jego wieczności można także wysnuwać refleksje na temat wychowania religijnego. Żeby światło wiary u człowieka mogło długo świecić, musi mieć zabezpieczenia. W planach Opatrzności Bożej wielką pomocą dla rozwoju wiary jest rodzina. Dla dziecka są jego rodzice, w małżeństwie jest współmałżonek. To oni są tym zapasowym naczyniem z oliwą.

Próżny jest wielki wysiłek katechetyczny, gdy nie ma wsparcia domu rodzinnego. W ewangelii często podkreślana jest prawda, że Jezus swe przesłanie, często bardzo trudne, przedkładał starszym. To

Za mały

Rok Eucharystyczny mobilizował mnie do częstszej adoracji Najświętszego Sakramentu, a także do pobożniejszego odprawiania mszy św. Ponieważ w tamtych miesiącach ukazywało się więcej książek i artykułów poświęconych tym zagadnieniom - miałem szansę większego wniknięcia w Tajemnicę Miłości. Wielokrotnie spotykałem się z tym określeniem, że Najświętszy Sakrament to Tajemnica niepojętej miłości Pana Jezusa ku nam.

W niedzielę 6 XI przeżywałem z człon-

oni byli słuchaczami jego katechez. Ukazana jest również prawda, że dzieci były przez Jezusa błogosławione. Pieszczotliwie je głaskał. Po 20-stu wiekach przestawiliśmy ewangelizowanie. W głowy dzieci wpychamy trudne Boże prawdy, natomiast dorosłych, tuląc – błogosławimy.

Coraz bardziej dostrzegamy, że bez oparcia się w rodzicach nie zdołamy religijnie wychować młodego pokolenia. Jeśli dziecko tylko słyszy z ust rodziców: klękni rano i wieczór do pacierza, idź w niedzielę na mszę św., wypowiadaj się przed świętami – to nigdy nie rozsmakuje się w wierze. Do tego konieczny jest przykład rodziców. Klękniemy razem do modlitwy. Razem uczestniczymy we mszy św. W tej samej kolejce czekamy na spowiedź św.

Lampy wiary w dzieciach wygasną, gdy zabraknie przy nich naczyń rodziców z ich mądrą, dorosłą wiarą. Dlatego spotykamy się z rodzicami dzieci pierwszkomunijnymi. Również w tym celu w najbliższym czasie będziemy zapraszać rodziców poszczególnych klas do kaplicy parafialnej na spotkania z katechetami uczącymi ich dzieci. Proszę was rodzice przyjmijcie to moje zaproszenie.

Ks. Proboszcz

kami Rady Parafialnej i Akcji Katolickiej dzień skupienia, którego tematem był: Eucharystia życiem i źródłem życia parafialnego. W rozważaniach tego dnia często zauważałem, że łatwiej nam mówić o negatywnych postawach wobec tego sakramentu. Dość często padały słowa, że ludzie nie rozumieją tego sakramentu. Lekceważąco doń się odnoszą. Ich postawy zewnętrzne nie pomagają im w przeżywaniu mszy św. Często przyjmują postawę, że udział we mszy św. to smutny ciężar.

(ciąg dalszy na str. 8)